

Indonezja ześle chorych na koronawirusa na wyspę

5 marca 2020

Garść informacji o koronawirusie z Polski i zagranicy.



Polska

W Polsce potwierdzono pierwszy przypadek zakażenia koronawirusem. Czy polskie szpitale zakaźne są przygotowane na leczenie ewentualnych kolejnych chorych? Wczoraj Ministerstwo Zdrowia poinformowało podczas konferencji prasowej, że w Polsce potwierdzono pierwszy przypadek zakażenia koronawirusem. Minister Zdrowia Łukasz Szumowski, chory przebywa w Szpitalu Uniwersyteckim w Zielonej Górze i czuje się dobrze. Osoby, które miały kontakt z chorym, zostały objęte kwarantanną. Według ministra zarażony nie miał kontaktu z dużą liczbą osób. Zarażona osoba przyjechała do Polski z Niemiec.[SN]

Czy jeśli liczba zarażonych w Polsce będzie się zwiększać, to polskie szpitale poradzą sobie z ich leczeniem? „Gdyby zdarzyła się taka sytuacja, że w którymś z oddziałów mamy większe obłożenie, mamy procedury, które zwiększają liczbę łóżek zakaźnych w danym szpitalu. Mamy kontakt z wojewodami dotyczący wolnych łóżek, ale to nie jest sytuacja na dziś. Dzisiaj mamy miejsca i możemy pacjentów przyjmować wszystkich, którzy tego potrzebują i tutaj na dzień dzisiejszy nie ma ryzyka” – powiedział na dzisiejszej konferencji minister Szumowski i uściślił, że w Polsce jest obecnie 79 oddziałów zakaźnych, trzy oddziały podległe Ministerstwu Obrony Narodowej, co daje blisko trzy tys. łóżek zakaźnych.[SN]

Pacjent z potwierdzoną obecnością koronawirusa przyjechał do Polski z Niemiec. Jak poinformowano podczas konferencji

prasowej w szpitalu w Zielonej Górze, gdzie przebywa, chory czuje się dobrze, nie ma już gorączki. „To jest taki pacjent zero, ale świetnie uświadomiony. Wszystkie procedury od początku do końca zostały wykonane. Pacjent dostał od nas wynik badania, ma zadzwonić, przesłać ten wynik do Niemiec, tam gdzie jest jego rodzina. W Niemczech właściwe służby sanitarne już przeprowadziły izolację tej całej rodziny i będą wykonywać badania” – mówił podczas konferencji Jacek Smykała, kierownik Klinicznego Oddziału Zakaźnego szpitala w Zielonej Górze. Smykała dodał, że chory jechał z Niemiec autobusem, dlatego szpital spodziewa się kolejnych zarażonych.[SN]

Indonezja

Władze Indonezji planują rozmieścić osoby, zakażone koronawirusem na niezamieszkałej wyspie Galang, przekazuje gazeta „Jakarta Post”, powołując się na dowódcę Sił Zbrojnych Hadiego Tjahjanto. Wcześniej przekazano, że w Indonezji odnotowano pierwsze dwa przypadki zakażenia nowym koronawirusem.[SN]

Jak poinformował Hadi Tjahjanto, na wyspie Galang, gdzie w szpitalu zostaną umieszczeni chorzy na koronawirusa, zachowało się kilka budynków, które w latach 1979-1996 były wykorzystywane jako obozy dla uchodźców z Wietnamu. Dowódca dodał również, że szpital będzie funkcjonować jako centrum kwarantanny.[SN]

wielka Brytania

Pasażerowie londyńskiego metra próbują chronić się przed koronawirusem nosząc maseczki, maski przeciwigazowe, plastikowe torby i pojemniki, o czym świadczą zdjęcia zamieszczone w sieciach społecznościowych. Mieszkańcy stolicy Wielkiej Brytanii obawiają się rozprzestrzeniania koronawirusa w kraju. Według brytyjskiego Ministerstwa Zdrowia w środę liczba osób zarażonych koronawirusem w Wielkiej Brytanii wzrosła do 85, w

ostatnim dniu zdiagnozowano 34 nowe przypadki. I chociaż nie ma paniki wśród mieszkańców Londynu, w miejscach publicznych i transporcie obywatele próbują się chronić przed zarażeniem. Pomimo tego, że maski są dostępne w aptekach, niektórzy wolą używać improwizowanych środków: plastikowych toreb z supermarketów, a nawet półprzezroczystych plastikowych pojemników.[SN]

Ktoś dostosowuje elementy garderoby, takie jak szaliki, chusty i miseczki ze staników, aby chronić usta i nos przed niebezpiecznym wirusem. □ Jednak większość pasażerów, odwiedzających muzea, sklepy i kawiarnie nie nosi żadnych masek ochronnych. „Nie widzę sensu w maskach. Myję ręce zgodnie z zaleceniem, piję witaminy, aby zachować odporność. Staram się nie zbliżać do tych, którzy kaszlą lub kichają. Jest zbyt wcześnie, aby nosić maskę przeciwgazową” – opowiada Sputnikowi mieszkanka Londynu Lucy.[SN]

Jak dowiedział się korespondent „Sputnika”, mokre chusteczki antybakteryjne są w sprzedaży w sklepach w centrum Londynu, ale żele są już wyprzedane. „Tak, wszystkie płyny i żele zostały już wykupione, wciąż są mokre chusteczki. Ale czekamy na nowe dostawy” – powiedział sprzedawca jednego ze sklepów przy najbardziej ruchliwej ulicy handlowej w Londynie, Oxford Street.[SN]

Tymczasem okazuje się, że brytyjska linia lotnicza Flybe po uderzeniu koronawirusa prawdopodobnie już się nie podniesie. Tysiące osób mogą stracić pracę w najbliższym czasie, ponieważ przewoźnik masowo odwołuje loty, informując pasażerów, by nie przyjeżdżali na lotniska. Flybe cudem uniknęło upadku w styczniu tego roku. Jednak epidemia koronawirusa i ogólnoświatowa panika z tym związana okazały się ostatnim gwoździem do trumny brytyjskiego przewoźnika. Linie przyznają, że wybuch COVID-19 spowodował znaczący spadek sprzedaży, co tylko pogorszyło i tak tragiczną już sytuację Flybe.[PE]

W związku z upadkiem, brytyjskie linie masową odwołują

zaplanowane wcześniej loty. Na stronie internetowej linii lotniczych widnieje informacja o tym, że pasażerom zaleca się, aby „nie podróżowali na lotnisko” – chyba, że uda się zorganizować lot alternatywny. Pasażerowie, którzy w środę wieczorem wsiedli na pokład samolotu Flybe, mającego lecieć z Glasgow do Birmingham, musieli opuścić pokład, ponieważ lot nagle odwołano z powodu „problemu z paliwem” – informuje BBC.[PE]

W liście do personelu linii, dyrektor naczelny firmy, Mark Anderson, napisał: „Mimo wszelkich starań nie mamy obecnie alternatywy – nie udało nam się znaleźć realnego rozwiązania, które pozwoliłoby nam kontynuować sprzedaż. (...) Bardzo mi przykro, że nie byliśmy w stanie zabezpieczyć funduszy potrzebnych do dalszego realizowania naszych celów”. Jak informuje BBC, ryzyko utraty pracy zawisło nad około 2000 pracowników. W odpowiedzi na upadek linii lotniczych, rząd Wielkiej Brytanii zareagował, zapewniając, że jest gotów pomóc pracownikom Flybe w znalezieniu nowej pracy i zamierza współpracować z innymi liniami lotniczymi w tym celu.[PE]

Włochy

Rząd Włoch podjął oficjalną decyzję – wszystkie imprezy sportowe w kraju do 3 kwietnia będą odbywać się przy pustych trybunach – przekazuje portal „Football Italia”. Przyczyną jest szybkie rozprzestrzenianie się koronawirusa w kraju. Rozporządzenie w tej sprawie dotyczy wszystkich rejonów Włoch, także tych, których nie dotknęła jeszcze epidemia. Jak zaznaczono, kluby będą odpowiedzialne za regularne badania sportowców i pracowników.[SN]

Włochy są obecnie największym ogniskiem koronawirusa w Europie: liczba ofiar śmiertelnych epidemii wzrosła do 107, a potwierdzonych przypadków zakażenia – do 3089.[SN]

Od czasu, gdy Włochy zarejestrowały pierwszą śmierć z powodu koronawirusa na terenie swojego kraju, media pokazują jedynie

stan zbiorowej psychozy, paniki i zgonów. W porcie lotniczym Mediolan Malpensa pracownicy służby zdrowia kontrolują temperaturę każdego podróżnego. Dopiero po przejściu tego testu można przystąpić do procedur imigracyjnych. Terminal lotniczy wygląda na opuszczony, a absolutną ciszę przerywają tylko sporadyczne komunikaty słyszane w głośnikach. Niewiele osób przylatuje do włoskiej stolicy mody, a plakaty na ścianach informują o środkach ostrożności, aby uniknąć zarażenia koronawirusem, który już spowodował śmierć dziesiątek osób i zakażenie ponad 2,5 tys. osób. Jednak, kiedy jest się już w mieście, trudno zauważyć tą panikę, którą włoskie media przedstawiają – i na tle której echa międzynarodowej prasy nie cichną.[SN]

W Mediolanie życie toczy się dalej, ale w zwolnionym tempie. Najważniejsza metropolia Lombardii oferuje widoki rzadko spotykane. Na prawie pustym placu Piazza del Duomo – w porównaniu z tłumami, które zwykle tam bywają – oraz środkami transportu, w których jest mnóstwo wolnych miejsc do siedzenia, nawet w godzinach szczytu... „Osobiście się nie boję. Wiele osób uważa, że nadeszła plaga, III wojna światowa. Ale moim zdaniem, kto się boi, umiera pierwszy” – mówi Antonio, Włoch, który pracuje w sektorze transportu. Jego opinia niewiele różni się od opinii pozostałych mieszkańców Mediolanu. „W ogóle się nie boję! To przesada. Nasi politycy nie wiedzieli, jak stawić czoła temu kryzysowi. Zablockowali Włochy, zablockowali Mediolan, a potem ponosimy konsekwencje tego alarmu, jakby to była hiszpańska grypa (wielka pandemia 1918 – red.)” – mówi Adriana, która pomimo ponad 65 lat nie ma zamiaru opuszczać swojego kraju i spaceruje spokojnie po Piazza del Duomo.[SN]

W przeciwieństwie do dotkniętych wirusem obszarów w Chinach, na włoskich ulicach bardzo trudno jest znaleźć ludzi z zakrytymi nosami i ustami. Chodzi o to, że zarówno rząd krajowy, jak i Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zalecają, aby tylko chorzy korzystali z ochrony w postaci masek,

ponieważ nie gwarantuje ona wysokiej skuteczności u zdrowych ludzi.[SN]

Francja

Francja będzie regulować ceny środków antyseptycznych pod postacią żelu na bazie wody i spirytusu w związku z rozprzestrzenianiem się nowego koronawirusa, poinformował minister gospodarki i finansów republiki Bruno Le Maire.[SN]

„Ogłaszam, że dziś uchwalimy dekret, regulujący ceny żelów na bazie wody i spirytusu” – powiedział polityk w wywiadzie dla stacji telewizyjnej BFM Business. Wideo wywiadu opublikowano na Facebooku kanału. Jak podkreślił, mycie rąk mydłem „jest tak samo skuteczne”, jak i dezynfekowanie ich żelem. Jednocześnie jak dodał Le Maire, odnotowano „pewne przypadki”, kiedy ceny antyseptyków były „nie do przyjęcia”. Dekret w tej sprawie francuski minister gospodarki przedstawi premierowi kraju Edouardowi Philippe’owi za kilka godzin.[SN]

Wcześniej prezydent Francji Emmanuel Macron powiedział, że wszystkie zapasy masek ochronnych zostaną podzielone pomiędzy pracownikami medycznymi i Francuzami, dotkniętymi nowym typem koronawirusa.[SN]

Chiny i WHO

Epidemia koronawirusa COVID-19 od tygodni jest głównym tematem światowych mediów. Problemem jest nie tylko brak szczepionki i leków, ale też brak skutecznego narzędzia diagnostycznego. Jednak z pomocą przychodzi sztuczna inteligencja, która potrafi w błyskawicznym tempie zidentyfikować obecność wirusa. Chińska firma Alibaba zajmuje się nie tylko handlem internetowym – inwestuje również ogromne pieniądze w nowe technologie. Jej najnowszym wynalazkiem jest sztuczna inteligencja, która potrafi precyzyjnie i bardzo szybko wykryć koronawirusa.[ZNZ]

Nowe narzędzie diagnozuje o wiele lepiej od człowieka. Algorytm został przeszkolony na bazie danych, zawierających ponad 5 tysięcy potwierdzonych przypadków koronawirusa wśród pacjentów. Program analizuje skany tomografii komputerowej i identyfikuje różnice między osobami zainfekowanymi wirusem COVID-19, a pacjentami ze zwykłym wirusowym zapalenie płuc. Podczas przeprowadzonego testu, sztuczna inteligencja prawidłowo namierzyła koronawirusa z dokładnością aż 96%. Co więcej, algorytm identyfikuje go w ciągu 20 sekund. Dla porównania, lekarz potrzebuje zwykle od 5 do 20 minut na analizę skanów.[ZNZ]

Firma Alibaba ogłosiła, że nowe przełomowe narzędzie diagnostyczne może wkrótce pojawić się w szpitalach w prowincjach Hubei, Guangdong i Anhui, które odnotowały mnóstwo przypadków zainfekowania koronawirusem COVID-19. Algorytm pozwoli znacznie szybciej wykrywać koronawirusa i przyspieszyć pracę lekarzy, którzy w ostatnich tygodniach mają natłok pacjentów.[ZNZ]

Tymczasem, po doniesieniach, że Pekin „podał kwarantannie” brudną gotówkę, WHO ostrzegło w poniedziałek, że wirus może przetrwać na banknotach, potencjalnie rozprzestrzeniając Covid-19 w społecznościach i na cały świat. Daily Telegraph poinformował, że aby zmniejszyć ryzyko zarażenia się poprzez pieniądze, organizacja pozarządowa doradzała obywatelom w krajach walczących z epidemią, jeśli to możliwe, aby faworyzowali płatności cyfrowe.[PP]

To, że WHO mówi opinii publicznej, aby unikała pieniędzy, nie jest niespodzianką: badania wykazały, że koronawirusy żyją na ich powierzchniach nawet przez 9 dni. Podczas oświadczenia rzecznik WHO odniósł się do badania Banku Anglii, twierdząc, że banknoty „mogą przenosić bakterie lub wirusy” i wezwał ludzi by myli ręce. Inne badania wykazały, że 90% banknotów jednodolarowych zawiera bakterie, a jedno szwajcarskie badanie wykazało, że wirusy przetrwały wiele dni na frankach szwajcarskich.[PP]

Szaleństwo. Ludzie w Chinach przynoszą własne pieniądze na policję:



<https://www.youtube.com/watch?v=Ml3eiXUNKsM>

Ostrzeżenia WHO pojawiły się po działaniach Ludowego Banku Chin, który w zeszłym miesiącu rozpoczął dezynfekcję waluty zdeponowanej w chińskich bankach przy użyciu światła ultrafioletowego i poddając ją kwarantannie przez tydzień przed ponownym wprowadzeniem do obiegu.[PP]

Wraz z rozprzestrzenianiem się wirusa Brytyjczycy i ich rodacy w Europie powinni być coraz bardziej ostrożni, ostrzegła organizacja WHO za pośrednictwem gazety „Telegraf”: „Wiemy, że pieniądze często przechodzą z rąk do rąk i mogą zbierać wszelkiego rodzaju bakterie i wirusy” powiedział rzecznik gazecie Telegraph. „Radzimy ludziom myć ręce po pracy z banknotami i unikać dotykania twarzy. Tam, gdzie to możliwe, zaleca się również stosowanie płatności zbliżeniowych, aby zmniejszyć ryzyko transmisji.”[PP]

Oczywiście to, że jedna z największych organizacji pozarządowych na świecie korzysta z okazji, by głosić zalety elektronicznego pieniądza nie jest zaskoczeniem: działania globalistów do stworzenia „społeczeństwa bezgotówkowego” trwają od lat, odnosząc największe sukcesy w Skandynawii. Szwecja przeszła praktycznie na system „bezgotówkowy”, jednak już musiała stawić czoła wielu problemom wynikającym z opierania się wyłącznie na pieniądzach cyfrowych. Rząd nakazał obywatelom trzymać gotówkę w domach.[PP]

Epidemia wirusa stanowi poważne zagrożenie dla nas wszystkich, ale jeszcze większym zagrożeniem jest rzekome lekarstwo wycofywania gotówki. Wymagają od nas porzucenia naszej wolności ekonomicznej i społecznej w imię zatrzymania koronawirusa? Bez względu na to jak śmiertelny jest to wirus,

nic nie jest warte takiej zamiany.[PP]

Liczba zakażonych wirusem w Chinach kontynentalnych to ponad 80 tys. osób, zmarło 3012 chorych. Przypadki zakażenia poza ChRL, jak wynika z ostatnich danych Światowej Organizacji Zdrowia, odnotowano w 76 krajach, liczba zarażonych to już ponad 12 tys. Zmarło ponad 214 osób.[SN]

Źródła: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#) [\[7\]](#) [SN],
[ZmianyNaZiemi.pl](#) [ZNZ], [PrisonPlanet.pl](#) [PP],
[PolishExpress.co.uk](#) [PE]

Kompilacja 10 wiadomości: WolneMedia.net